

Mam już baki pełen kołczan, baków pełną podłogę zmiotę
Chcę mieć cichy silnik, a nie co warkocze
Zdrowy duchem, se leżę do góry brzuchem
Se lecę do góry z buchem, jebię bzdury uchem, słyszę bzzzz...
Hej, wiesz co potrafisz językiem?
Nie jedna mi za to warkocz spuszcza, za to na banię sprowadzę se strzygę
Kiedy inni ciągle patrzą w lustra, wkurwia ich rozdwojona końcówka
Nie chcę tu zostać i farby nie puszcza, choć zaraz to może odjechać mi whop!
whop!
Odjechać sodówka... cieszy przycięta gotówka
Zarabiasz fajnie jak odmóźdzasz, ale ja nie po to to whop! whop!
Wyobraźnio bujna jak afro lub dwa, joł, tu brak peruk
Gdy się każdy stroi, ja to barwny homie, w swojej siwej zbroi sobie jestem w
hop! whop!
Jestem sobie abnegatem
Wśród klientów fryzjerów, barberów w Burberry czy innej drogiej taniej szmac
ie
Pośród więźniów w niewidzialnej kracie
I pośród raperów, których obcinacie tak jebiąc maniery
Czy to jeszcze ludzie czy trymery?
Czy są w mojej dupie czy w kieszeni?
Chciałbyś pogadać to płaczesz im język i chuj z tym, ważne, że są piękni i l
śnią
Chyba im trzeba pomocy, lecz niby jak mam to zrobić kiedy wszystko

Dynda mi jak ptak Zohana, dynda mi jak ptak Zohana
Dynda mi jak ptak Zohana, whop! whop! whop! (wszystko)
Dynda mi jak ptak Zohana, dynda mi jak ptak Zohana
Dynda mi jak ptak Zohana, na na, na na, na na, na na!
Zakładam gumki, pierdolę spinki, robię im wsuwki, pierdolę wczutki
Może i podaję kit im, lecz potem to robię i podaję kitki
Mogę być brzydki na na na... ale mam zyski na na na
I za to pierdolę wszystko i wszystkich... na na, na na, na na, na na!

Co masz na głowie? Mi pada na łeb, dlatego te kłaki kręcone
I robię zielone, może polokuję, lecz słabe towary mi whop! whop!
Co tam brachole? Od kiedy idzie to każdy nim jest
Chciałbyś się dzielić szamponem, lepiej dawaj siorę i nie myśl, że w zamian
podzielimy łup! łup!
Co masz na głowie? W środku to wiem, że mentalne przedszkole
Leżysz na dupie w bedroomie i siedzisz we fonie, czy wolisz na fiucie, więc
lepiej w salonie, ee?
Co tam matole? Wracasz styraną do bramy na bronek?
Prawie się przejąłem, jak moim zakolem, lecz co ja pierdolę to dalej mi whop
! whop!
Społeczeństwo pełne ładnych fryzur
Drogich ciuszków, podrabianych biżu, ale bez empatii
Jak na to patrzę to mnie kędzierzawi
Jakby ktoś to zdławił, wy-wyczesane czesne płaciłbym mu
Czy to od oglądania tych filmów?
Czy to od nakładania tych filtrów?
Jakoś tam się trzymają a z nimi ich głowy byle niezbyt nisko
Chyba im trzeba pomocy, lecz niby jak mam to zrobić kiedy wszystko...

Dynda mi jak ptak Zohana, dynda mi jak ptak Zohana
Dynda mi jak ptak Zohana, whop! whop! whop! (wszystko)
Dynda mi jak ptak Zohana, dynda mi jak ptak Zohana

Dynda mi jak ptak Zohana, na na, na na, na na, na na!
Zakładam gumki, pierdolę spinki, robię im wsuwki, pierdolę wczutki
Może i podaję kit im, lecz potem to robię i podaję kitki
Mogę być brzydki na na na... ale mam zyski na na na
I za to pierdolę wszystko i wszystkich... na na, na na, na na, na na!